
ROZMOWA

MUZYKA
ZDEFINIOWANA
PRZEZ SWĄ
NIEŚMIERTELNOŚĆ

FABIO BIONDI
O SWOJEJ PRACY
NAD *HALKĄ*
STANISŁAWA MONIUSZKI

Wywiad drogą korespondencyjną
przeprowadziła Kamila Stępień-Kutera

Kamila Stępień-Kutera: Jakie założenia miał Pan, przystępując do pracy nad *Halką*?

Fabio Biondi: Gdy rozpocząłem pracę nad partyturą *Halki*, moim nadrzędnym celem było pokazanie piękna tej muzyki, poświęcenie uwagi detalom i wydobycie na wierzch skarbów jej orkiestracji, niezwykle intensywnej i przejmującej dramaturgii oraz rysu społeczno-politycznego, znaczenia *Halki* dla społeczeństwa polskiego epoki, w której została skomponowana.

K.S-K.: Czy zapoznawszy się z *Halką*, był Pan czymś zaskoczony? Czy w muzyce, w stylu Moniuszki, coś Pana zaskoczyło?

F.B.: Tym, co zaskakuje w Moniuszce, i co, moim zdaniem, jest w jego stylu wyjątkowe, to niezwykła znajomość sztuki orkiestracji, której źródło tkwi zapewne we wpływach niemieckich, zdecydowanie nie włoskich. Jednak tym, co zadziwia najbardziej, jest niezwykle rozpoznawalny i indywidualizowany styl, związany prawdopodobnie z tym, że jego inspiracje, jeśli chodzi o motywy muzyczne i tematykę, zakorzenione są w polskiej muzyce ludowej, co czyni go absolutnie wyjątkowym na tle innych kompozytorów.

K.S-K.: Czy da się scharakteryzować styl kompozytorski Moniuszki na tle jego epoki? Na ile jest oryginalny?

F.B.: Dla Moniuszki charakterystyczna jest misja związana z przeszłością, poświadczona jego znajomością dawnych stylów. W *Halce* widzimy, że wielu sytuacjom dotyczącym szlachty akompaniuje muzyka czasów minionych. Moniuszko, gdy zapragnie, zbliża się do stylu klasycznego. Natomiast w wypadku postaci typowo romantycznych, ludu,

obserwujemy zaskakujący wręcz pęd w stronę nowszych stylów, które na myśl przywodziłyby włoski weryzm, w przypadku włoskiej wersji *Halki*, lub dopiero rodzący się styl opery rosyjskiej.

K.S-K.: Jaka jest relacja muzyki Moniuszki do opery włoskiej jego czasu? Panuje dość powszechne przekonanie, że Moniuszko wiele naśladował z wzorców włoskich, co czyniłoby jego twórczość wtórną.

F.B.: Nie uważam, żeby istniały ścisłe związki pomiędzy Moniuszką a operą włoską. Moniuszkę od stylu włoskiego różni jego brak zainteresowania wyłącznie rozwojem motywów muzycznych. Muzyka Moniuszki, w porównaniu z włoską – ewentualnie pod pewnymi względami z wyłączeniem Verdiego – jest ogromnie skupiona na partyturze jako całości, a więc cechuje się o wiele bogatszą, kontrapunktycznie skoncentrowaną orkiestracją, nie jest, jak w przypadku Włochów, motywami z akompaniamentem, ale niezwykle pełną i różnorodną całością.

K.S-K.: Jakie szczegóły interpretacji były dla Pana szczególnie istotne? Co starał się Pan wydobyć z tej kompozycji?

F.B.: Przy pierwszym zetknięciu *Halka* może sprawiać wrażenie mniej wyrazistej, niż jest w istocie, a więc obrona przeze mnie ścieżka interpretacyjna zakładała skupienie się na operze jako całości. Wszystkie niuanse, które skrywa orkiestracja, zostały przeze mnie z premedytacją uwypuklone, tak aby publiczność mogła usłyszeć, że dramaturgia Moniuszki to bogata paleta kolorów, a nacisk położony jest nie na tematy wokalne, lecz na ogólny koloryt – tak aby słuchacze mogli zrozumieć, w jaki sposób

instrumenty korespondują z fabułą i jaki mają w niej udział.

K.S-K.: Czy pracując nad *Halką*, natknął się Pan na jakieś nieoczekiwane trudności, niespodziewane problemy wykonawcze lub interpretacyjne?

F.B.: Muzyka Moniuszki, w porównaniu z innymi kompozytorami, przysparza mniej problemów. Spójrzmy na Verdiego. To kompozytor, który pod względem tonalności utworu stosuje rozwiązania ekstremalne i bardzo skomplikowane. To dla mnie tajemnica, ponieważ, naturalnie, w tamtych czasach im bardziej złożona była tonalność dzieła, tym trudniej było o jego dobre wykonanie. Celem Verdiego było prawdopodobnie skłonienie muzyków do koncentracji. Pod tym względem *Halka* zawiera mniej problemów, jej tonalność jest bardziej otwarta, przystępna, dzięki czemu nie sprawia znaczących kłopotów z punktu widzenia konstrukcji przedstawienia dzieła. Jednak tym, co u Moniuszki, a zwłaszcza w *Halce*, jest trudne, to rozważanie wyboru tempa i będących jego wynikiem różnic między kolejnymi częściami. By uniknąć rytmicznej monotonii, należy właśnie w tej kwestii poświęcić Moniuszce więcej uwagi.

K.S-K.: Czy twórczość Moniuszki przemawia, Pana zdaniem, do wrażliwości

współczesnych słuchaczy, czy raczej ma walory wyłącznie historyczne?

F.B.: Zawsze mam nadzieję, że prezentowane utwory zachwyca współczesną publiczność. Dotyczy to zarówno Moniuszki, jak i innych kompozytorów. Idea emocji w muzyce jest dla mnie ideą uniwersalną. Gdy zaś mowa o uniwersalności muzyki, chodzi o jej nieprzemijalność. Nie interesuje mnie to, na ile *Halka* rezonuje we współczesnym kontekście, nazwijmy to: historyczno-politycznym. Żyjemy w społeczeństwie trudnym, powiązania możemy odnaleźć we wszystkich dziełach przeszłości. Nie to ma jednak znaczenie. Liczy się to, że publiczność może realnie zachwyć się muzyką, która wydaje się całkowicie oderwana od kontekstu współczesności, lecz jest zdefiniowana poprzez swą nieśmiertelność. Jestem zatem przekonany, że Moniuszko może poruszyć współczesnego słuchacza właśnie ze względu na cechy swojego języka, nie walory historyczne. Mimo to zdaje mi się wspaniałe i napawa mnie dumą to, że polska publiczność odnajduje u Moniuszki cechy czysto narodowe, gdyż poczucie narodowości jest piękne, jeśli stanowi dumę z kultury, w tym wypadku kultury polskiej, niezwykle ważnej, fundamentalnej dla Europy. Piękne jest i to, że Moniuszko, jak można powiedzieć, niesie w świat biało-czerwoną flagę.

Początek Actu 3²² *N. 2. Hymn do bóstwa miłości*

Moderato

Flauto I. *V. 12*

Flauto II. *no. 12*

Oboe

Clarinetto in A.

Fagotti

in E. *no. 12*

in D.

Tromboni

Ophicleid

Timpani

Tromba

Grande Organo

Moderato

Violino I. *pp*

Violino II. *pp*

Viola *pp*

Violoncello *pp*

Contrabbasso *pp*

29

Stanisław Moniuszko, *Paria*, fragm. rękopisu, Biblioteka Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, R 638/M